

# donGuralesko, Ostatnia Ryba

Ostatnia latająca Ryba jeszcze lecie  
patrzą za nią baby ze wsi  
biegną za nią małe dzieci  
tym szybciej się spali  
im jaśniej zaświeci  
zostawi świat za sobą  
na tysiąc lat zamieci

po niej tylko mrok, smog i Sowieci  
świtało to szamanom  
przeczuwali to poeci  
liść im zaszeleścił  
czy lucyfer ich oświecił  
został kłębek opowieści, bogowie stali naprzeciw  
milcząc

bo i o czym było gadać?  
Po tej ciszy uroczystej błysło  
I zaczęło padać  
I wiatr zaczął opowiadać starą baśń  
Że zeszło światło z ciemności i powstała jaźń  
Jakaś taka  
Niby szyta na miarę  
Trudno powiedzieć  
Trzeba wziąć to na wiarę  
Piekło rajem jest niekiedy  
Idylla – bywa koszmarem  
Pierzchają myśli płochliwe jak stada saren